



GAZETA ŁÓDZKA

Sobota 27 Listopada 1915 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 315.

PRENUMERATA W ŁÓDZI WYNOŚI:
Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mr., kwartalnie 3 Marki
miesięcznie 1 Marka.
Za odosłaniem do domów 20 f. miesięcznie.
Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9
do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-
dakcyjnych od 10 do 2.
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:
Nadesłane na 3 stronie wśród tekstu za wiersz lub jego
miejsce 1 Mr.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen.;
nekrologia 40 f.; Ogłoszenie małe 4 f. za wyraz.
Każe ogłoszenie najmniej 40 f.

Jeszcze Towarzystwo Kredytowe.

Uwagi nasze pod adresem tego Towarzystwa skierowane, jednak obudziły je z ciężkiego letargu cokolwiek. Po za ogólnem zbraniem, zwołaniem na dzień 15-go grudnia, zaprosiła Dyrekcja przed kilku dniami 30 obywateli z zamiarem utworzenia z nich komisji szanunkowo-monitującej, mającej za zadanie ściąganie zaległych rat, stosownie do zdolności płatniczej właścicieli nieruchomości. Zaproszeni obywatele, uznając w zasadzie konieczność zorganizowania podobnej kwestji, nie chcieli jednak z rąk Dyrekcji przyjąć mandatów i postanowili prosić o odnośne pełnomocnictwa ogólne zebranie.

Rzecz znamienna i uwagi godna, że w całej Łodzi nie znalazła Dyrekcja 30 obywateli, życzeniem jej powolnych. Zebrani obywatele rozumeli zresztą, że Dyrekcji idzie głównie o zwalenie na ich barki ciężkiej odpowiedzialności za jej własną fatalną gospodarkę.

Wychodzą jednocześnie na jaw nowe fakty tak niezwykłe, że nie znajdujemy wprost wyrazów dość ostrych dla ich potępienia. Okazuje się bowiem, że Towarzystwo Kredytowe nie dlatego zawiesiło wypłaty, że zabrakło mu funduszy, bo popełniło ono bankructwo, i wypłaty zawiesiło mianowicie w chwili, kiedy stan finansowy pozwalał jeszcze na płacenie.

Zapytywaliśmy w swoim czasie, co Dyrekcja uczyni dla uratowania honoru swego podpisu; odpowiedziało nam wymowne tylko milczenie, et pour cause...

A oto garść faktów. Normalne wypłaty Towarzystwa za kupony oraz za listy wylosowane wynosiły blisko 1.800.000 rb. półrocznie. Obecnie listów się nie losuje, następnie jakiegoś już podkreślali znaczną ich ilość wywozili ze sobą banki rosyjskie, tak, że na wykupienie kuponu majowego wydatkowało Towarzystwo zaledwie 400.000 rubli, licząc w to już sumy wypłacone w Warszawie przez Bank Handlowy Łódzki. Po zajęciu Warszawy przez wojska niemieckie przedstawił ten ostatni Towarzystwu rachunek, podług którego obciążenie Towarzystwa (debet saldo) wynosiło około 100.000 rb. Zaznaczamy, że Bank Łódzki nie domagał się przytem zwrotu tej sumy, liczył sobie jedynie pewien procent. Wówczas Towarzystwo zdobyło się na krok następujący: Wypłaciło Bankowi owe saldo debetowe, zaznaczając jednocześnie, że zabrania mu dalszego wypłacania kuponów na rachunek Towarzystwa. Inaczej mówiąc, z krzywdą dla swych wierzycieli wyrzekło się ofiarowanego sobie kredytu i to jedynie w celu zaoszczędzenia sobie procentów. Tak postępuje instytucja, która ze swych dłużników, właścicieli nieruchomości, pobiera procent (12 pro. anno) a opóźnienie, a która sama z kolei wierzycielom nie płaci nic za nieprzebieżanie przez siebie terminu wypłat.

Są to wszystko jednak kwiatki dopiero podrzędne z duchnącą wiązanki czynów tej przykładnej instytucji. Najpiękniejszą zaś ozdobą z tego bukietu jest fakt, że Towarzystwo nie wyczerpało zupełnie swych kapitałów zasobowych i że pozostałe resztki przy dobrych chęciach ze zbytkiem starczyłyby na pokrycie kuponów prezentowanych, t. j. 700.000 rubli.

Jak nas informują, posiada jeszcze

Towarzystwo samej płynnej gotówki około 400.000 rubli, a poza tem jest jeszcze w portfelu znaczna ilość doskonałych walorów, łatwo spieniężyć się dających, tak, że Towarzystwo może dysponować w każdej chwili miljonem rubli, nawet nie inkasując nic u swych dłużników, właścicieli nieruchomości.

I taka instytucja śmie ofiarowywać wierzycielom swym jedną trzecią część należności, odkładając resztę na czas nieokreślony, po wojnie... Żadna z najpodrzedniejszych nawet instytucji kredytowych, najbardziej nawet kasy pożyczkowo-oszczędnościowe nie zdobyły się na coś podobnego, płaciła bowiem periodycznie co miesiąc każda co mogła.

Niema się nad czem rozwodzić, jednak powołując się na prawa wierzycieli, domagamy się ogłoszenia bilansu po dzień 1-go listopada, w którym wypłaty zawieszono.

Przy okazji zwrócimy uwagę jeszcze na jedną okoliczność. Jednocześnie z zawieszeniem wypłat przez Towarzystwo rozpoczęło się gwałtowne skupywanie listów przez jakieś tajemnicze jednostki.

Tak się dzieje, gdy kierownicze stanowisko najpotężniejszej instytucji miejskiej uważa się za synekurę, którą się powierza komuś tylko dlatego, że jest synem lub zięciem swego poprzednika.

Eg.

Kronika polityczna.

Zgon kardynała D-ra Bauera.

OLOMUNIEC, 25 listopada. Dzisiaj wieczorem zmarł tu kardynał książę-arcybiskup D-r Bauer urodzony w roku 1841; święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1862; biskupem w Brünn mianowany został w r. 1882 a księciem - arcybiskupem w roku 1904.

Wymiana niemiecko-angielskich ciężko rannych.

VLISINGEN, 25 listopada. Dnia 6 i 7 grudnia nastąpi nowa wymiana angielskich i niemieckich ciężko rannych jeńców w Vlissingen.

Czwórporozumienie zamierza w Salonice zimować.

WIEDEN, 25 listopada. (WAT.) Podług informacji Grazer Tageblattu czwórporozumienie wybudowało pod Salonikami całe wielkie miasto drewnianych baraków, którego całe zarządzenie wewnętrzne świadczy o tem, że armja czwórporozumienia liczy się już z koniecznością dłuższego pobytu tamże. To samo pismo podkreśla, iż najwłaściwszym celem zarządzenia tego ma być zapewnienie Grecji, do której czwórporozumienie wciąż jeszcze odnosi się z niedowierzaniem.

Czwórporozumienie i Grecja.

ATENY, 25 listopada. Rząd angielski pozwolił na odjazd statków greckich z ładunkami zboża i innych towarów, zastrzyżonych dotąd w Malcie. Także i ekspedjowanie depesz przez Maltę dozwolono.

LONDYN, 25 listopada. Do Biura Reutera donoszą. Posłowie czwórporozumienia nie żądali w Atenach demobilizacji, lecz zaprojektowali, aby w strefie, w której odbywają się operacje sprzymierzonych, nie było wojsk greckich.

Odpowiedzi Grecji na notę ententy.

ATENY, 25 listop. „Agence Havas“ donosi: Rząd grecki wręczył wczoraj po południu o godz. 5 odpowiedź na notę czwórporozumienia. Odpowiedź trzymana w tonie przyjacielskim daje wszelkie gwarancje, niezgodne dla utrzymania pokoju.

LONDYN, 24 listop. Buro Reutera donosi z Aten: Rząd odpowiedział na notę czwórporozumienia. Jak mówią, rząd przyjął żądania, że wojska ententy nie mają być rozbrojone, lecz ma im być płacone o wolność akcji na terenie greckim. Co do ich bezpieczeństwa i ułatwienia im używania kolei i telegrafu, rząd grecki pozostawia sobie dokładne rozpatrzenie wszelkich szczegółów. Czwórporozumienie miało oświadczyć, że części obsadzone przez wojska mają być różnżej zwrócone grecki, a wszelkie szkody wysugrodzone, i to zapewnienie mało przekonad rząd grecki o przyjacielskich zamiarach ententy. „Times“ donosi jeszcze, że zdecydowani nie żądają od Grecji zrzeczenia się swej neutralności.

Włochy nie dowierzają Grecji.

MEDJOLAN, 25 listop. „Secolo“ w formie gwałtownej wyraża w artykule wstępnym swoje niezadowolenie z komunikatów o tymczasowych paryskich i londyńskich obietnicach greckich. Trzeba sobie zadać pytanie, czy w Atenach znałby się rząd, któremu można by wierzyć. Rady ententy popętałyby, ostatni, śmieszny błąd do niedroowania w szeregu już popełnionych nieostrożeń i słabości, gdyby naiwnie zaufały obietnicom króla, który stoi po za prawem konstytucyjnym.

Czwórporozumienie powinno albo wymusić rozbrojenie Grecji, albo pogodzić się z myślą, że jego wojska mogą być pewnego pięknego dnia zdradliwie napadnięte.

Przybycie do Aten królowej wdowy Greckiej.

BUDAPESZT, 25 listopada. Z Aten depeszują do „Az Est“, że grecka królowa wdowa, jak wiadomo urodzona rosyjską Wielką Księżniczką powróciła z Rosji do Aten.

Rozbrojenie wojsk serbskich, przechodzących na terytorjum Greckie.

BERN, 25 listopada. Zazwyczaj dobrze poinformowany o sprawach dyplomatycznych korespondent haski „Neue Zürcher Ztg.“ donosi: Posłowie greccy w Paryżu, Londynie i Rzymie ponownie stanowczo oświadczyli, że wszelkie oddziały wojsk serbskich, przekraczających granicę grecką będą natychmiast rozbrojone w razie oporu siłą.

Ucieczka rządu serbskiego.

„Times“ dowiaduje się z Paryża, że rząd serbski udał się po opuszczeniu Przrentur do Skodaru.

Giolitti o znaczeniu wypadków wojennych na Bałkanie.

Oficjalny organ Radosławowa „Narodni Prawa“ przytacza treść wywiadu z byłym prezesem gabinetu włoskiego, Giolittim, który miał oświadczyć między innymi, że na bałkańskim placu boju zapadnie niezawodnie ostateczna decyzja, która rozstrzygnie o wyniku całej wojny europejskiej.

Na Bałkanach przed 16miesiącami rozpoczęto operacje wojenne, tam nastąpi też prawdopodobnie ich zakończenie.

Tajemnicza akcja w Rumunii.

BUKARESZT, 25 listop. „Opinia“ w Jassach donosi: Wkótce rozpocznie się w Jassach, akcja która zajmie całą Rumunię. „Adverul“ komentuje tę wiadomość i powiada, że akcją tą jest nic innego, jak tylko ruch, ażeby Rumunia przystąpiła na stronę państw centralnych. Na ozele tego ruchu mają stać rektor jasski, Konstanty Stere, wielu młodawian, bojarów i polityków. W kołach politycznych powiada, że akcję powzięto z wiedzą prezesa ministrów.

Goremikin o sytuacji politycznej.

BERLIN, 25 listopada. (WAT.) Korespondent Echo de Paris, zamieszczając wywiad z prezesem ministrów rosyjskich Goremikinem, pisze między innymi co następuję:

„Premjer rosyjski oświadczył, że nadejdzie dzień, kiedy Rosja będzie wstanie rzucić na teatr działań wojennych parę milionów nowych żołnierzy i będzie to chwila zwrotna, która poprowadzi Rosję do zwycięstwa.

Przez cały przeciąg wojny rząd rosyjski będzie się zajmował wyłącznie sprawami wojny i w zgodzie z partjami politycznymi rosyjskimi walkę polityczną odkłada do chwili zawarcia pokoju. Rząd rosyjski — mówi wreszcie Goremikin — bezwarunkowo urzeczywistni poczynione przez niego pod adresem polaków obietnice. Natychmiast po zawarciu pokoju dla Polski, która tyle ucierpiała od wojny, nastąpi nowa era autonomji narodowej i rozkwitu“.

Japońskie armaty w Odesie.

BUDAPESZT, 25 listopada. Podług wiadomości z Bukaresztu, w Odesie spotkać można japońskie armaty, które będą wysłane na granicę Bessarabji i Bukowiny.

Z Persji.

KOPENHAGA, 25 listopada. Z Rosji donoszą, że przybyło do Tcheranu 40 perskich oficerów, którzy wykształcili się w wojskowej szkole w Konstantynopolu. Uzbrowieni persowie przekroczyli w Puszkinskoje granicę rosyjską, zawiadniali wojskowym transportem zboża, składającym się z 20 wozów. Część towarzyszącego konwoju została zabita, resztę wzięto do niewoli. Transport zboża przewieziono przez granicę do Persji.

Nawoływanie do wojny świętej w Indjach.

AMSTERDAM, 25 listopada. Reuter donosi z Petersburga: Z Szanghaju wysyłane są do Idji proklamacje, w których nawołuje się wszystkich muzułmanów do rozpoczęcia świętej wojny przeciw Anglii i jej sprzymierzonym.

Proklamacje drukowane są po arabsku i podpisane przez Sultana tureckiego, Szeik ul Islama, przez następcę tronu i Euver Paszę. Proklamacje te przewożone są w kufrach z podwójnymi dnami.

Walki o Bagdad.

LONDYN, 25 listopada. Do Biura Reutera donoszą urzędowo. Po zaciętym boju, trwającym cały dzień, wojska angielskie zdobyły w poniedziałek pozycję turecką pod Ktesiphon, odległą o 18 mil od Bagdadu. Wzięto do niewoli 800 ludzi, zabrano mnóstwo broni i przedmiotów rynsztunku. Anglicy stracili w poległych i rannych 2000 ludzi. W nocy z 23 na 24 b. w. odparto z powodzeniem kontratak Turków. Dziś atoli z powodu braku wody, musieli się Ang...

głicy cofnął o 3—4 mil od zdobytej pozycji ku rzece.

Zakaz wywozu bawełny.

LONDYN, 25 listopada. Wydano tu urzędowe rozporządzenie, że zabronionem jest wywożenie wszelkiego rodzaju bawełny.

Odwiedziny księcia Maksymiljana Badeńskiego w Szwecji.

STOKHÖLM, 25 listopada. Poseł niemiecki, baron v. Lucius, wydał wczoraj obiad, w którym wzięli udział: Książę Maksymilian Badeński, szwedzki minister spraw zewnętrznych Wallenberg, hrabia Apponyi i baron Koerner, szwedzki poseł w Berlinie hrabia Taube, posłowie Austro-Węgier, Hiszpanji, Danji i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej austriacko-węgierski attache wojskowy i członkowie ambasady niemieckiej.

Obwieszczenie.

Przez rozporządzenie p. Jenerał-Gubernatora, dotyczące ruchu osobowego z dnia 10 września 1915 r., są odtąd ważne następujące przepisy o ruchu wewnątrz kraju:

1. Do każdej podróży kolejną żelazną, autobusem, motocyklem, rowerem lub parowcem wewnątrz obwodu jenerał-gubernatorstwa, jest świadectwo uprawniające do podróży potrzebne.

2. Do podróży pieszej, lub wozem zaprzężonym w konie, jest wewnątrz obwodu jenerał-gubernatorstwa świadectwo uprawniające do podróży tylko wtenczas potrzebne, jeżeli podróżujący, podług przepisu, wystawionego paszportu niemieckiego, nie posiada.

Osoby, posiadające ważny paszport niemiecki, mogą zatem pieszo i końmi w całym obwodzie jenerał-gubernatorstwa, swobodnie podróżować.

Przepisy dotyczące wywozu i wwozu towarów do Łodzi (porównaj rozporządzenie Prezydenta Policji z dnia 22 października 1915 roku) pozostają przez to nie naruszone.

W związku z tym rozporządzeniem dla miasta Łodzi, powiatu łódzkiego, brzezińskiego i łaskiego

jak następuje:

Wystawienie do podróży uprawniających świadectw, odbywa się tylko w poniżej podanych miejscach:

Dla mieszkańców miasta Łodzi: w oddziale paszportowym w cesarsko-niemieckim Prezydium Policji.

Dla mieszkańców pow. łódzkiego: w komendanturze miejscowej w Widzewie, w Tuszynie, w Zgierzu.

Dla mieszkańców pow. łaskiego: w urzędzie powiatowym w Pabianicach, w komendanturze miejscowej w Łasku.

Dla mieszkańców powiatu brzezińskiego:

w urzędzie powiatowym w Brzeziniach, w komendanturze miejscowej w Rokicinach,

w „ „ „ w Głownie,

w „ „ „ w Kozłuskach,

w „ „ „ w Tomaszowie.

Wnioskodawcy winni się przez świadectwo od swej policji lub władzy gminnej wylegitymować, iż są przynajmniej od 6-ciu miesięcy stałymi mieszkańcami miasta Łodzi, lub jednego z tych trzech powiatów.

Łódź, dnia 25 listopada 1915 r.

Gubernator Wojskowy Prezydent Policji Barth: von Oppen.

Obwieszczenie.

Na mocy rozporządzenia pana Jenerał-Gubernatora z d. 15 października 1915 r. zarządzam dla m. Łodzi i dla powiatu łódzkiego, brzezińskiego i łaskiego o ile ostatni zarządowi niemieckiemu podlega, co następuje:

Właścicieli i odpowiedzialnych kierowników fabryk wyrobów bawełnianych i handli bawełną jako też wszystkich innych posiadaczy bawełny i utrzymujących składy, wyzywam niniejszem do sporządzenia dokładnego, nawet najmniejszej ilości surowej bawełny, odpadków bawełnianych, zwyczajną przedzie bawełnianą, wszelkie nici bawełniane, Vigonje, odpadki bawełniane i watę włącznie zwolnionych zapasów obejmującego specjalnego spisu. Spis musi podług stanu z d. 24 listopada 1915 r., być sporządzony i aż do 29 listopa-

da 1915 r. do następujących miejsc złożony:

Z obwodu miejskiego łódzkiego w powiatowym wydziale gospodarczym (Kreis-wirtschaftsausschuss) przy ulicy Benedykta nr. 2.

Z powiatu łódzkiego: do wójtów, a w Zgierzu do burmistrza.

Z powiatu brzezińskiego: w urzędzie powiatowym w Brzeziniach.

Z powiatu łaskiego: w urzędzie powiatowym w Pabianicach.

Zapasy naumyślnie lub lekkomyślnie przy spisie pominięte i niezameldowane ulegają skonfiskowaniu bez wynagrodzenia. Oprócz tego nałożę karę pieniężną aż do 10,000 marek lub więzienną aż do 5 lat. Przedsiębiorstwo zostanie zamknięte i patent odebrany.

Do sporządzenia spisów trzeba użyć formularzy, które w wyżej podanych miejscach są do nabycia.

Zakazuję, surową bawełną, odpadkami bawełnianymi, zwyczajną przedzie bawełnianą, niciami wszelkiego rodzaju, jako też Vigonje, odpadkami przedzie i watą, chociaż takowe zwolnione zostały, drogą kupna, sprzedaży i przewożenia z jednego miejsca na drugie, rozporządzać; jednakowoż dalsze przerabianie wyżej oznaczonych gatunków towarów z uwzględnieniem dotychczasowych rozporządzeń, odnośnie zwolnienia w zawodach fabrycznych, jest dozwolone. Oprócz tego dozwolona jest sprzedaż detaliczna w sklepach, celem zapotrzebowania domowych.

Łódź, 20 listopada 1915 r.
Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji von Oppen.

Obwieszczenie.

Z powodu rozporządzenia z dnia 12-go lipca zameldowane zapasy koprowiny, mosiądzu, brązu, niklu, cyny, cynku, aluminium, ołowiu, blachy cynkowej, białego metalu i nowego srebra, winny być w miejscach zbiorowych oddane.

Mieszkający przy ulicach:

Aleksandrowskiej od nr. 2 aż do granicy miejskiej (lewa strona).

Drewnoskiej od nr. 1 aż do końca (prawa strona) Stodolnianej, Lutomierskiej, Żytniej, Nowo-Drewnoskiej, Drewnoskiej, Oficerskiej, Lesnej, Nowo-Lutomierskiej, Pryncypalnej, Wąskiej, Wesolej, Bazarnej, Rybnej, Miodowej, Ciemnej, Piwnej, Pawiej, Wróblej, Modrej, Jesionowej, Białej, Jakóba, Malinowej, Wolnej, Kłunka, Granicznej, Polnej, Feliksa.

Właściciele lub zarządcy tychże zapasów winni są zameldowane przedmioty jako to: statki kuchenne, narzędzia gospodarcze wszelkiego rodzaju jak n. p. kotły do gotowania i zaprawiania patelni, formy do pieczenia, miski, kotły do prania, wanny do kąpiele (z wyjątkiem wanien cynkowych), piece i wszelkie inne przedmioty, o ile możliwości wolne od zelaza, w czasie od piątku d. 25-go listopada aż do wtorku dnia 30-go listopada od godziny 8-ej i pół godziny rano aż do 3-ej godziny popołudniu w spichlerzu przy ul. Rajtera Nr. 3 złożyć. Urządzenia kąpielowe trzeba samemu odmontować.

Za polski funt płaci się natychmiast przy oddaniu, po sprawdzeniu wagi za pokwitowaniem, następujące ceny:

zakupowane	—	—	—	—	35	kop.
mosiądz	—	—	—	—	25	"
brąz	—	—	—	—	32	"
aluminium	—	—	—	—	55	"
nikel	—	—	—	—	98	"
antymon	—	—	—	—	15	"
cyna	—	—	—	—	72	"
cynk	—	—	—	—	12	"
ołów	—	—	—	—	10	"
blacha cynkowa	—	—	—	—	7	"
biały metal	—	—	—	—	22	"
nowe srebro	—	—	—	—	32	"

Po tymże czasie jeszcze znalezione przedmioty metalowe zostaną bezwzględnie skonfiskowane a właściciele ich karę pieniężną w wysokości 3000 marek, a w razie niemożności zapłacenia za każde 10 marek jednym dniem aresztu, ukarani.

Łódź, dnia 23 listopada 1915 r.
Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji von Oppen.

Obwieszczenie.

Właściciele: Józef Padek, Maciej Zien-tek, Józef Świderek, Piotr Bodeń, Kazimierz Wira, Kazimierz Kawała, Franciszek Ciepluch, Łuka z Kempka, Franciszek Garnys, Józef Cieplucha, wszyscy z Dalkowa, Marcin Andreszczak w Żeronicach, Walenty Florciak, Błażej Jerzak, Walenty Nadaż i właścianka Franciszka Nadaż w Czarnocinie, zostali ukarani karą pieniężną w wysokości po 100 marek każdy, ponieważ niewymłóceno żyto ścięli na sieczkę.

Łódź, dnia 24 listopada 1915 r.
Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji v. Oppen.

Kalendarzyk.

DZIŚ: + Piotra P.
JUTRO: Wirgiliusza.
Wschód słońca o godz. 7 m. 17.
Zachód „ „ „ 4 „ 11.
Dziś o g. 1 po połud. Stan barometru 750.
Na jutro spodziewana pogoda zmienna.
TEATR POLSKI. Dziś o godz. 7 wiecz. „Potasz i Perlmutter“. — Jutro o godz. 8-ej po południu „Kościół zko w Petersburgu“ i „Car jedzie!“. — O godz. 7 wiecz. „Taniec czynowników“.
HOTEL SAVOY. Bi-ba-bo dziś i jutro zmienna program.

SALA KONCERTOWA. Jutro „Poranek muzyczny“ łódzkiej orkiestry symfonicznej.

WYPOŻYCZALNIE Tow. „Wiedza“ otwarte codziennie od g. 5—8, w niedziele i święta od g. 10—1.

I. biblioteka ul. Piotrkowska 103.

II. biblioteka ul. Targowa 59.

WYPOŻYCZALNIE Tow. Krzew. Oświaty otwarte są w środę od godz. 4—6, w niedzielę i święta od 10-ej—1-ej.

Kronika miejscowa i sąsiedzka.

Porządek nabożeństw w kościołach łódzkich od 28 listopada do 4 grudnia.

Kościół parafialny św. Stanisława Kōstki:

28 listopada o godz. 6 rano Prymarja, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu kazanie polskie;

o godz. 8-ej rano Msza św., kazanie polskie;

o godz. 9-ej rano Msza św., śpiewana, kazanie niemieckie;

o godz. 10 i pół rano Msza św. dla uczniów;

o godz. 11-ej rano odpustowe nabożeństwo z kazaniem polskim.

o godz. 3 i pół po poł. uroczyste Nieszpory z nauką polską;

od 29-go listopada do 4 grudnia: Msze św. o godz. 6, 7 i pół i 9 i pół.

Kościół parafialny św. Józefa:

28 listopada o godz. 6 rano Msza św., kazanie polskie;

o godz. 9-ej rano Msza św., kazanie polskie;

o godz. 10 i pół Msza św. z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazanie polskie, Różaniec,

nabożeństwo białe;

o godz. 12-ej Msza św., kazanie polskie;

o godz. 5-ej i pół po południu Nieszpory;

od 29 listopada do 4 grudnia: Msze św. o godz. 5 i pół, 8 i 9 i pół.

Kościół paraf. Przemienienia Pańskiego.

28 listopada o godz. 6 i pół Prymarja z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazanie polskie;

o godz. 8-ej i pół Wotywa, kazanie polskie;

o godz. 3-ej i pół po poł. Nieszpory;

od 29 listopada do 4 grudnia: Msze św. o godz. 6 i pół i 8 i pół.

Kościół parafialny Serca Jezusowego w Radogoszczu:

28-go listopada Nabożeństwo o godz. 10 i pół rano, kazanie polskie;

o godz. 3 i pół po poł. Nieszpory.

Kościół parafialny Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny:

Dnia 28-go listopada o godz. 6-ej rano Prymarja z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, nauka polska;

o godz. 7-ej i pół: Msza św. cicha i nauka polska;

o godz. 9 Wotywa, nauka;

o godz. 10-ej i pół: Suma, kazanie polskie;

o godz. 3 i pół Nieszpory.

Od 29 listopada do 4 grudnia: o godz. 6 i pół rano: Prymarja z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, Msze św. o godz. 7-ej i pół, 8 i pół i 9-ej.

Kościół parafialny św. Krzyża:

Dnia 28-go listopada o godz. 6-ej i pół rano: Prymarja z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, poczem kazanie polskie;

o godz. 8-ej i pół: Msza św. dla wojska;

o godz. 9-ej Msza św. dla uczniów szkół średnich;

o godz. 9 3/4 Msza św. kazanie niemieckie;

o godz. 11 Suma z kazaniem polskim;

o godz. 12 i pół Msza św.

o godz. 3-ej i pół po południu: Nieszpory.

od 29 listopada do 4 grudnia: Prymarja z wystawieniem Najświętszego Sakramentu o godz. 6 i pół rano, Msze św. o godz. 7-ej i pół, 8-ej i 9 i pół.

o godz. 4 po poł. pacierze wieczorne.

Kościół parafialny św. Anny:

Dnia 28 listopada o godz. 6-ej rano: Prymarja z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazanie polskie;

o godz. 8-ej rano Msza św. kazanie polskie;

o godz. 9-ej rano Msza św. śpiewana, kazanie niemieckie;

o godz. 10-ej i pół rano Suma z kazaniem polskim;

o godz. 3 i pół po poł. Nieszpory;

od 29 listopada do 4 grudnia: Msze św. o godz. 5 i pół, 7 i pół, 8 i pół.

Kościół parafialny św. Kazimierza:

Dnia 28 listopada o godz. 6 i pół rano: Prymarja z wystawieniem Najśw. Sakramentu kazanie polskie;

o godz. 8-ej i pół: Msza św. śpiewana, kazanie;

o godz. 10-ej i pół. Msza św., kazanie polskie;

o godz. 3 i pół Nieszpory.

od 29 listopada do 4 grudnia: Prymarja z wystawieniem Najśw. Sakramentu o godz. 6 rano, Msza św. o godz. 9 rano.

Od 28 listopada przez cały Adwent we wszystkich kościołach codziennie o godz. 6 i pół rano odprawiać się będą Roraty.

Rocznica.

Chór Wotywowy przy kościele św. Józefa, sekcja druga Tow. Sp. Im. „Moniuszki“ obchodzi w niedzielę d. 28 b. m. uroczystości piętnastoletniej rocznicy swego założenia w połączeniu z uroczystością doroczną ku czci św. Cecylii patronki śpiewu i muzyki. Z tej więc okazji w dniu tym o godz. 9 1/2 rano odprawiona zostanie w kościele św. Józefa uroczysta wotywa podczas której odpowiedniego pienia religijne wykona tenże chór pod batutą kierownika chóru, p. Miłka.

Ze względu na chwilę obecną, obchód ten odbędzie się tylko w wyżej nakreślonych ramach.

Wszystkich członków czynnych jak i honorowych oraz członków pokrewnych Towarzystw o przybycie na wyżej wymienione nabożeństwo niniejszem uprzejmie zaprasza Zarząd.

Z oddziału kobiet chrześc.

przy D. M. P. B.

W oddziale kobiet przy Delegacji niesienia pomocy biednym dokonano nowego podziału pracy zarządu, a mianowicie: Pracę w I podkomisji objęły: panna Anna Knopfowa, pani Greenwood i pani Triebe. W II podkomisji: pani Marja Pałaszewska, Elżbieta Daube i pani Euba. W III podkomisji: panie Melanja Ludwig, Józefa Pytlańska i Fryda Horak. W IV podkomisji panie: inżynierowa Swierczewska, Paulina Boehme i Greta Schmidt.

Zarząd składnicą żywności powierzone pani Pałaszewskiej, zaś składnicy odzieży pani Horak.

Przewodniczącą Oddziału pozostała pani Józefa Pytlańska, wice przewodniczącą pani Pałaszewska, skarbniczką Melanja Ludwig i buchalterką Greta Schmidt.

Oddział kobiet dla pielęgnowania chorych, oraz biednych dzieci śprowadza trepi drewniane, obciążone skórą, przygotowywane w zakładzie wyrobu sandałów u pani Kozuchowskiej w Kaliszu.

Składnicę odzieży zaopatrzone w ciepłe chustki wełniane, w które zaopatruje się najbiedniejszych korzystających z opieki oddziału kobiet.

Także ze składnicy oddziału kobiet otrzymują chore i chorzy kaftany barełkowe; zarówno składnica wydaje bieliznę dla najbiedniejszych zmarłych. Składnica żywności stale jest zaopatrzona w makę, kaszę, mydło, cukier, mleko, tłuszcze konserwy i inne artykuły odżywcze dla chorych.

Wysyłanie dzieci na wieś.

(a) Po wysłaniu już 6 partji dzieci po 60 w każdej, na zimowy pobyt na wsi, oddział kobiet chrześcijańskich przy Delegacji niesienia pomocy biednym w tych dniach wysłał znów następujące partje:

1) W dniu 17 listopada 12 dzieci do Rusowa pod Kociolkami w Kalisziem, majątku pana Bronikowskiego, oraz 50 do majątku pani Walewskiej w Błaszakach, również w Kalisziem. Na koszt obywateli, przyjmujących działkę, zakupiono i wysłano dla dzieci paki towarów na ubranka zimowe. Dzieci odwiezione zostały koleją pod opieką pań: Pytlańskiej i Pałaszewskiej.

Następnie w dniu 20 b. m. wysłano 80 dziewczynek i chłopców w wieku od lat 4 do 10 do pani Lutosławskiej do jej majątków w powiecie stupeckim, gub. Kaliskiej. Dzieci zostały odwiezione przez panie Wodzyńską i Bojanowską. Ostatnią partję dzieci, w liczbie 92, w wieku od lat 2 do 13, w dniu 24 b. m. wysłano do Chylic, majątki p. Pawłowskiego w pow. Stupeckim w Kalisziem.

P. Pawłowski zakupił dla działki oprócz ubrania, także książki i zeszyty do nauki. Dzieci odwiezione zostały przez panie Wodzyńską, Ciołkowską i Wesołowską. W dniu 30 bież. m. wyłana zostanie do pani Lutosławskiej w Stupeckiej partja dzieci od lat 10 w liczbie 80.

Tow. krajoznawcze.

Jutro, t. j. 28 b. m., na miesięcznym zebraniu członków Towarzystwa przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 91, o godz. 4 i pół po południu, p. inż. Franciszek Hirsberg wygłosi odczyt p. t. „Szczątki moreny dennej w okolicy Łodzi“, ilustrowany ad hoc przygotowanymi przezrociami.

Obstałunki dla Niemiec.

(h) Wielu fabrykantów dostarczyło wzory kolekcji swych wyrobów zastępcom firm niemieckich, którzy noszą się z zamiarem poczynienia wielkich obstałunków.

Subsydia magistrackie.

(a) Schronisko dla dziewcząt im. małż. Hertzów otrzymało z magistratu jednorazową zapomogę w wysokości 1500 rb. Delegacja niesienia pomocy biednym przy magistracie przysłała subsydjum stałe dla żyd. Tow. opieki nad kobietami, w wysokości 300 rb. miesięcznie.

Pamiętajcie o biednych!

Chrześcijańskie Towarzystwo dobroczynności ma w tym wyjątkowo ciężkim roku dużo, bardzo dużo do zwalczania, a pragnęłoby dopomagać w większym jeszcze rozmiarze wszystkim pod jego egidą pozostającym instytucjom i nie szczędził trudu i zabiegów, aby zadecydować możliwie wszystkim wymaganiom i potrzebom Towarzystwa.

Przeważnie o jedną instytucję troszczy się Zarząd Towarzystwa dobroczynności, a mianowicie o przytułek dla starców i kalek z zamieszkałymi tam setkami starców i staruszek, którym oprócz zwykłej i regularnej

opieki, chciałby też z powodu nadechodzących świąt Bożego Narodzenia—tych świąt miłości i wzajemnego obdarzania się—zrobić małą niespodziankę świąteczną; ale niestety, dla uskutecznienia tej myśli, Zarząd Towarzystwa dobroczynności nie posiada odpowiednich środków i dlatego Komitet przytułku dla starców i kalek zwraca się do miłośników sery z prośbą, polecając pamięci umieszczonych w przytułku starców i kalek pensjonariuszy i o nadsyłanie dla nich na „Gwiazdkę“, do kancelarii Przytułku, Dzielna Nr. 52, możebnie sporządzać datków pieniężnych, lub też w naturze, gdyż jest wielu do obdarzenia, bo 337 osób oczekuje pomocy, a są to tacy, którzy dziś sami zapracować nie mogą.

Przewodniczący
Komitetu Przytułku starców
M. Sprzączkowski.
Skarbnik **E. Tischer.**

Z gminy żydowskiej.
Na ostatnim posiedzeniu zarządu gminy z udziałem przedstawicieli Towarzystwa dobroczynności i kolonij, letnich roztrąsana była sprawa użycia funduszu, przeznaczanego przez J. E. Arcybiskupa warszawskiego na pomoc dla dzieci żydowskich.

Z całego szeregu projektów postanowiono bliżej rozpatrzyć projekt niesienia pomocy najbardziej potrzebującym rezerwistom i w tym celu polecono sekretarzowi gminy opracować szczegółowej tej kwestii. Władze miejscowe zawiadomiły gminę, iż płatnicy składek gminnych, którzy nie wnoszą dobrowolnie zaległych rat za rok 1913 i 1914, winni być przedstawiani prezydium policji i w drodze przymusu będą składki te ściągane.

Kasa gminy, która dotąd była pod zarządem b. magistratu, zostaje powierzona rządowi gminy starozakonnych.

Monopol na paszę.

(a) Każdy, przywożący z okolicy do Łodzi paszę dla inwentarza, musi zameldować przywiezione zapasy do centralnego biura Składnicy paszy przy ulicy Andrzeja pod Nr. 7, gdzie pasza zostanie od niego odkupiona, ewentualnie właściciel paszy otrzyma dalsze wskazówki.

Do wolnego przywozu dopuszcza się tylko kartofle i słomę.

Ze Stow. właścicieli nieruchomości.

(a) Liczba członków Stow. właścicieli nieruchomości wzrosła już do 1600. Sady polubowne przy Stow., utworzone dla rozstrzygania sporów pomiędzy właścicielami domów a lokatorami, cieszą się wielkim powodzeniem i rozstrzygają po kilkanaście spraw dziennie.

Ze związku rob. chrześcijan.

(a) Zarząd związku robotników i robotnic wyznania chrześcijańskiego (Christliche Gewerkschaft) przeniósł na sezon zimowy siedzibę swą do kancelarii pastora Dietricha przy parafii św. Mateusza.

Ze Stow. prac. krawieckich.

(h) Zarząd Stowarzyszenia umówił się z niektórymi doktorami, dentystami, oraz felczerami w celu otrzymania pomocy lekarskiej od nich po cenie tańszej dla członków.

Ze ulicy.

(k) Po odwilży spostrzegamy na dachach domów zawieszono duże sopły śniegu, lada chwila gotowe runąć na chodnik lub na głowy przechodniów.

Wobec tego należałoby zobowiązać właścicieli takich domów do natychmiastowego usunięcia z dachów owych niebezpiecznych zasp i sopli lodowych.

Przemaalowywanie napisów rosyjskich na tramwajach.

(h) Od dnia onegdajszego poczęto przemaalowywać napisy rosyjskie na tramwajach na niemieckie.

Właściciele domów również otrzymali rozporządzenie, aby szyldy rosyjskie na domach zamienić na niemieckie.

Kino-Mirage w Grand-Hotelu.

Dzisiaj otwiera swoje podwoje „Mirage“, który rozlokował się w poprzednim lokalu w Grand Hotelu.

Piękny ten Kino-teatrzyk na inaugurację demonstruje „Chryzantemy“ jedno z arcydzieł kinematografji w wykonaniu artystów petersburskiego cesarskiego teatru—z pryma-baleryną W. Karolli, w roli głównej.

Szczegóły w dzisiejszym ogłoszeniu.

Odeon.

Poczynając od dnia dzisiejszego, demonstruje Odeon aktualny obraz pod tyt. „Wśród huków armat“.

Kulminacyjnym punktem obrazu jest bitwa morska—zdjęcie niezwykle trudne pod względem technicznym i dającą silne wrażenie widzom. Obraz był w ostatnich tygodniach demonstrowany w pierwszorzędnym teatrze Berlińskim, gdzie się cieszył nadzwyczajnym powodzeniem i nie należy przeto wątpić, że i w Łodzi będzie się ogólnie podobał.

Zoska—złota rączka (II seria)
W sali Koncertowej jeszcze tylko przez 2 dni demonstrowaną będzie II seria rozgłoszonego dramatu „Zoska, złota rączka“. Doskonała gra, piękna wystawa, oryginalna treść składa się na całość bardzo ciekawą. Od środy ruchliwa dyrekcja teatru Apollo zapowiada wybitny obraz „Mąż“ Arcybiskupa.

Konfiskaty.

(a) Z mieszkania niejakiego Wagnera przy ulicy Zakątnej policja skonfiskowała 5 worków owsa i 1 worek maki pszennej. W młynie Różańskiego przy ul. Benedykta róg Zakątnej skonfiskowano cały wóz z żytem. Charakterystycznym jest, iż po wykryciu żyta nikt nie chciał się do posiadania tegoż przyznać, w obawie grzywny. — Przy ulicy Rokicińskiej Nr. 2 handlarzowi J. Kowalczykowi policja skonfiskowała 9 bochenków chleba, które tenże usiłował przenieść z Andrzeja do Łodzi. — Robotnikowi Władysławowi Zbożniakowi skonfiskowano 16 funtów maki żytniej, którą usiłował przenieść z Wilkowszczyzny do Łodzi oraz Józefowi Stańczykowi 554 funty owsa.

Skonfiskowano następujące wołowe mięso: 7 funtów Iekowi Gliksonowi, 20 funtów B. Walewskiej i 28 funtów Szułowi Rozenbergowi.

Śmiała kradzież w kooperatywie.

(a) Onegdaj, w sklepie filjalnym kooperatywy spożywczej robotniczej „Związkowice“ przy ul. Konstantynowskiej pod Nr. 47 miała miejsce nadzwyczajna kradzież.

W porze obiadowej, podczas ścisłu, wywołanego stale obecnie ożywionym ruchem kupujących, skradzioną została z kontuaru waga stołowa wraz z ciężarkami. Osoby, które były obecne podczas dokonania kradzieży i mogły zauważyć suchwałego złodzieja, proszone są o udzielenie wskazówek co do jego wyglądu, ewentualnie osobistości.

Lista sklepów,

którym Delegacja zaprowiantowania miasta dostarczyła cukier. Te sklepy obowiązane są sprzedawać faryngę po 28 kop., a w kawałkach po 34 kop.

A

1. Anders Emilia, Andrzeja 40.
2. Abramski Michał, Dzielna 6.
3. Auerbach R., Piotrkowska 229.
4. Abraham Maksymilian, Zgierska 132.
5. Abramson Gustaw, Zawadzka 6.
6. Andrzejewski M., Włodzimierska 11.
7. Adamiak Franciszek, Wysoka 23.
8. Abraham Emilia, Wólczańska 91.
9. Antoniewska P., Tramwajowa 13.
10. Abowicz Jakób, Wschodnia 6.

B

11. Bigosch Karol, Brzezińska 80.
12. Bursche Gustaw, Brzezińska 110.
13. Beck Gustaw, Karola 26.
14. Berdel Emma, Długa 62.
15. Busiakiewicz Stan, Główna 28.
16. Bulwa Wolf, Główna 47.
17. Benet Mendel, Miśka 24.
18. Bombiński Jan, Mikołajewska 89.
19. Briese Wilhelm, Miedziana 12.
20. Binke Aron, Kelma 6.
21. Brockman Benjamin, Ogródowa 8.
22. Bednarek Bronisław, Przejazd 65.
23. Boemert Daniel, Nowo-Zarawska 34.
24. Bulwa La-b, Piotrkowska 145.
25. Bertold Adolf, Piotrkowska 146.
26. Bałek Szlama, Szosa Pabjanicka 28.
27. Boehmert Wanda, Szosa Pabjanicka.
28. Brilska Anna, Przędzalniana 37.
29. Benda Lajbus, Rokicińska 7.
30. Bienstock Mordka, Piotrkowska 112.
31. Breiniger Emil, Rzgowska 27.
32. Becheńska Florentyna, Radwańska 48.
33. Briks Szmul, Rybna 3.
34. Borowiecki Szlama, Zawadzka 27.
35. Bornstein Uszer, Zawadzka 33.
36. Braun Jankiel, Zawadzka 37.
37. Bulwa Alisz, Wólczańska 61.
38. Brajer Juliusz, Wodna 3.
39. Beilmer Johann, Średnia 113.
40. Brauer Gustaw, Widzewska 163.
41. Brzestawska Fr., Szosa Pabjanicka 25.

C

- 41a. Chojnacki Mieczysław, Cmentarna 3.
42. Czernikowski Ira, Nowo-Zarawska 3.
43. Czkwanow Artem, Piotrkowska 69.
44. Chosicer Izaak, Pańska 36.
45. Ciurapski Wincenty, Radwańska 53.
46. Cwier Icek, Zawadzka 31.
47. Chorowski Majer, Zarawska 66.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

26 listopada.—Urzędowo.

Z widowni wschodniej.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga;

Udaremniono usiłowanie rosjan przejścia przez kotłinę pod Pulpą.

Odparto natarcia nieprzyjaciela pod Bersemünde i na zachodnim froncie Dźwińska.

Grupy wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego i generała Linsingena: Nic nowego.

Z widowni bałkańskiej.

Pobito na południowym wschodzie od Sienicy i Mitrowicy nieprzyjacielskie strzaże tyłne, które trzymały się jeszcze przed frontem grupy wojsk generała marszałka polnego Mackensena.

Z widowni zachodniej.

W wielu miejscach frontu walka artyleryjska. Zresztą niema nic ważniejszego.

Naczelné Dowództwo Wojskowe

Urzędowy komunikat austriacki.

WIEDEN, 26-go listopada:

Z widowni rosyjskiej.

Niema wydarzeń ważniejszych.

Z widowni włoskiej.

Nie zmieniło się położenie w obrębie gorycyjskim. Toczą się w dalszym ciągu silne walki. Rozbiły się powtórne natarcia nieprzyjaciela na skrawek O-lawiji. Na północnym stoku Monte San Michele walczono jeszcze w nocy. Ogień nasz słumił natarcia na wierzchołek tej góry. Odparto znów natarcia na San Martino.

Im wyraźniej poznają włosi bezpożyteczność ostatniej ofensywy tym częściej wpadają do miasta Gorycji ciężkie bomby i granaty. Jest ono obecnie planowo burzone. Codziennie wzrasta liczba spalonych i zburzonych domów i kościołów. Dotychczasowe szkody w budowlach można ocenić na 25 milionów koron, a szkody inne w własności prywatnej, w dziełach sztuki i w zbiorach nie dadzą się ocenić.

Z widowni południowo-wschodniej.

Wojska c. i k. walczące nad górą Driną, wyparły nieprzyjaciela za przełęcz Goles i Kozare i zdobyły Cajnice. Bataljony nasze pobiły również czarnogórców na G. Ijewo Planinę na południowym zachodzie od Sienicy. Na południu od Nowego Bazaru, weszły kolumny nasze na Mkrą Planinę. Wyparto serbską straż tylną na południowym zachodzie od Mitrowicy.

Kosowe Pole znajduje się całe w posiadaniu sprzymierzonych.

Zastępca szefa sztabu generalnego

Hoefler, marszałek polny porucznik

Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego.

PETERSBURG, 25 listopada. Sprawozdanie urzędowe z dnia 24 listopada:

Na froncie pod Rygą, na zachód od jeziora kangerskiego (na północny wschód od Tuckum) usiłowali Niemcy na nowo w ciągu dnia wczorajszego rozwinąć swe siły w wąwozach.

Przed najbardziej na południe wysuniętą kończyną wyspy Dalen przypuszczili Niemcy atak wczoraj rano i zajęli folwark Bersemünde. Wojska nasze, poparte przez nadeszłe w międzyczasie rezerwy, wykonały kontratak i wzięły Bersemünde z powrotem.

Tego samego dnia jeden z naszych świeżo na Litwie uformowanych oddziałów wojsk, który zaatakował nieprzyjaciela z niepoohamowaną siłą, złożył nowy dowód żołnierskiej odwagi i wielkiej dzielności.

Na lewym brzegu Dźwiny, na północ od Iłukszty, zajęliśmy po stoczeniu walki folwark Janapol.

Poniżej Dźwińska ogień artyleryjski. Ogień naszym wstrzymaliśmy niemiecki kontratak, wykonany na północy jeziora Świętego na rowy strzeleckie, które zdobyliśmy krótko przedtem.

Na innych częściach frontu, odzałki ryskiej poczynawszy aż do Prypeci, spokój.

Na lewym brzegu Styru, w okolicy wsi Nowe Podczerenice (na północny zachód od węzła kolejowego Kowel — Sarny) zaczęte utarczki.

Walka pod wsią Kozłifce (na północ od Czaratoryska) trwa w dalszym ciągu.

Na reszcie frontu południowego i kaukaskiego nie zaszły żadne zmiany.

PETERSBURG, 26 listopada. Sprawozdanie urzędowe z dnia 25 listopada:

Pod wioską Bersemünde walka trwa jeszcze. Podczas obsadzenia pewnej wyżyny w tej okolicy wojska nasze wzięły 100 jeńców niemieckich i zdobyły 6 karabinów maszynowych. Nieprzyjaciel dwa razy atakował na kończyne południowo-zachodniej jeziora Świętego, lecz bezskutecznie.

W okolicy wsi Siemikowce nad Strypą przepędzili wojska nasze nieprzyjaciela z powrotem aż do rzeki. Część nieprzyjaciela zniszczyliśmy ogniem, część zginęła w rzece. Więcej niż 100 zabitych i ciężko rannych pozostało na placu boju.

Na reszcie frontu w Galicji miejscami — walka artyleryjska. Nieprzyjaciel używał często gazów, wyciskających łzy.

Na froncie kaukaskim niema zmian.

Rozpaczliwe położenie serbów.

LUGANO, 26 listopada. Na zapytanie salonickiego korespondenta „Corriere de la Sera“, czy wojsko serbskie z powodu krytycznego położenia będzie musiało kapitulować, odpowiedział serbski minister wojny Bojowicz, wahając się: „To może nastąpić“.

OFIARY

Złożone w Adm. „Gazety Łódzkiej“:

Na biedne dzieci.

Maniusia Światłaska swoje oszczędności 50 kop.



Zawiadomienie.

Zakład krawiecki przyjmuje wszelkie obstarunki: przerabianie surduta na żakiet, nicowanie palt i garniturów. Wszelkie reparacje wykonywa się tanio i starannie. **Piotrkowska 155** Fr. Klinowski,

TELEGRAM!!! TELEGRAM!!!

Ważne dla właścicieli domów

NOWE SZYLDY DOMOWE wykonywa
— i przerabia stare szyldy i latarnie —

Zakład grawerski i
fabryka znaków **D. STANGE**

83 PIOTRKOWSKA 83 (sklep frontowy).

MYDŁO

Częstocnowskie, zagraniczne oraz szare (Oleinseife) w najlepszym gatunku **Piotrkowska № 25** w podwórzu na lewo.

Chrześcijańska Pracownia Krawiecka

poleca wybór używanej garderoby męskiej. Tanio wykonywa obstarunki przeróbki i reparacje przenicowanie palt 5 rb. 50 kop. Kupuję również używaną garderobę.

I. WOJCIECHOWSKI

Główna № 32.

Buchalterji,

korespondencji i prawa handlow.,
oraz wszelkiej biurowości, wyucza w krótkim czasie i przysparza na samodzielnego buchaltera—korespondenta, długoletni szef biura Akc. Tow. rutynowany pedagog. Lekcje odbywają się pojedynczo lub zbiorowo. Przyjmuje od 2—4 prócz świąt.

Szkolna 30, m. 9 front. I piętro

Kilku czeładników stolarskich wyznania chrz. dobrych pracowników do robót budowlanych poszukuje natychmiast **Wanek & Nawrath** Bautischerei Hindenburg O/Schl.



BI-BA-BO

w kawiarni Savoy
Krótka № 6.

W sobotę dn. 27 XI i w niedzielę dn. 28 XI
CAŁKOWITA ZMIANA PROGRAMU.

KABARET LITERACKO-ARTYSTYCZNY

ze współudziałem pp. Marii Szoslandowej, Rode-Jasińskiej, Mirskiej,
St. Szoslanda, Hanusza, Miłosa, Woźniaka, Wronieckiego i innych.

„555”

SKETCH W. OLSZEWSKIEGO.

Nadto: KONCERT orkiestry J. Łazareff.

Piosenki:

M. Poznańskiego, T. Modrzejewskiej o, Cooka,
Bolesły, Zbierzchowskiego, Choromańskiego i in.

Wejście 55 kop.

Słowo wstępne!
Co to jest dowcip?

LEO BELMONTA.

Początek o godz. 7 i pół wiecz.

„KINO-MIRAGE”

W Salach GRAND-HOTELU.

DZIŚ OTWARGIE!!!

CHRYZANTEMY

Dziś!

Arcydzieło kinematograficzne w wykonaniu artystów Cesarskiego Teatru w Piotrogradzie, w rolach głównych W. KAROLIN primabaleriny i artystki Cesarskiego Teatru w Piotrogradzie oraz J. MOŻUCHINA, artysty Teatru Dramatycznego w Moskwie. Oprócz tego wiele innych nowości. Sala doskonale ogrzana i wentylowana. Ceny miejsc zwykłe.

SALA KONCERTOWA Dzielna 18.

Jeszcze tylko 2 dni!

SALA KONCERTOWA Dzielna 18.

„Zośka, Złota Rączka”

Przeszło 200.000 osób podziwiało w Warszawie ten obraz. Obecnie obejrzeć można tylko jeszcze przez 2 dni II serię w sali Koncertowej. Zachwycające sceny zwłascz ucieczka przestępców z katorgi przez tajną syberyjską.

Od ŚRODY MAŻ Arcybaszewa

w 6-ciu wielkich częściach

Dyrekcja teatru „Appolo” z WARSZAWY.

168 Król. Loteria Saska

$\frac{1}{1}$ 50 — $\frac{1}{2}$ 25 — $\frac{1}{3}$ 10 — $\frac{1}{10}$ 5

Ciągnięcie 1-ej klasy 8-go i 9-go grudnia.

B. Strickermann

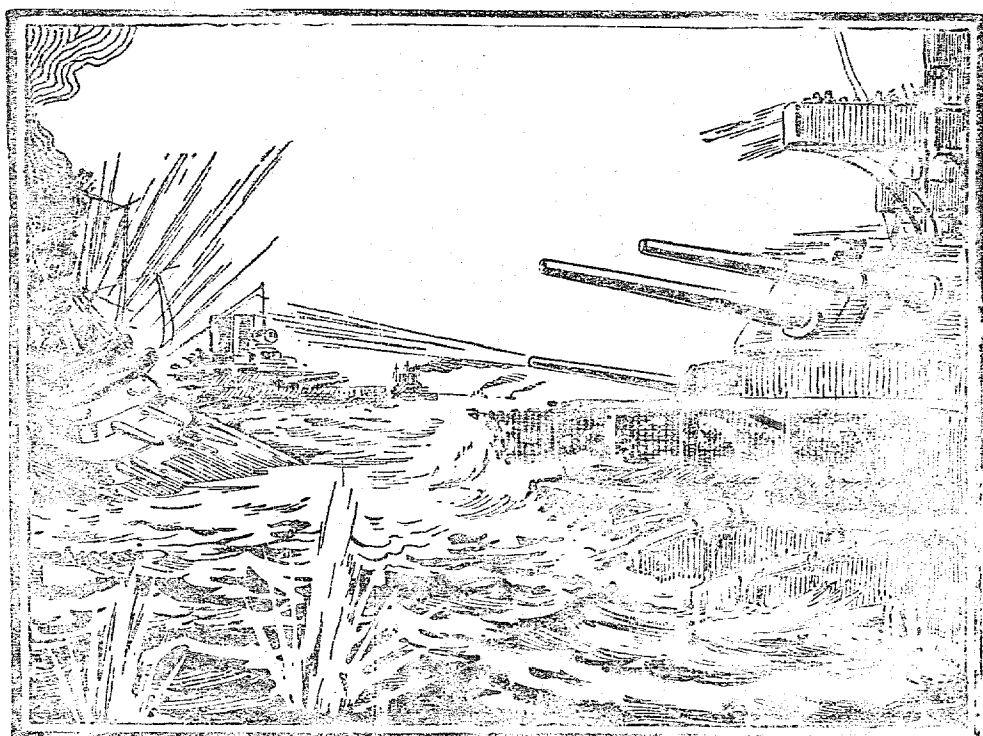
— Kgl. LOTERIE KOLLEKTION —
LEIPZIG, Bayersche Str. 6.

Najpotężniejszy,
niebawem dotych-

ODEON

czas wojenny

== obraz ==



Wśród huk armat

w 5 wieklich aktach.

Bitwa morska jest całą swoją żywiołową potęgą wiernie ilustrowana.

Zawiadomienie

Zakładów przewozowych „Wisła”

Niniejszym uprzejmie prosimy W. Panów posiadaczy kwitów składowych na złożone u nas do przechowania rzeczy, o łaskawą pofatygowanie się we własnym interesie do naszego kantoru przy ul. PIOTRKOWIEJ 69.

Mistrz krawiecki

Piotr Łuszczynski

poleca Szanownej klienteli swoją

pierwszorzędną pracę

89 PIOTRKOWSKA 89.

Oświetlenie Elektryczne, motory, lampki, żyrandole,
materiały instalacyjne oraz reparacje.

Łódź, S. Rótkowski i Ska Zielona 1.

Dzielna 18. SALA KONCERTOWA Dzielna 18.

Łódź. Orkiestra Symfoniczna

W Niedzielę, dnia 28-go Listopada 1915 r. punktualnie o godzinie 12-ej.

III Poranek Muzyczny

Dyrekcja: Tadeusz Mazurkiewicz.

Robert S. Autigam.

Bilety od 10 kop. do 50 kop. do nabycia u pp. Friedberg i Kotz Piotrkowska № 90.

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2 róg Piotrkowskiej
Syphilis, choroby skórne włosów
(K. smetyka lekarska),

weneryczne, moczopięciowe i niemocy piciowej.
Leczenie syphilisu salvarsanem Erlich - Hata
„606” - 914 (wśródżynie). Leczenie elektrycznością, elektroizją (usuwanie szpecących włosów), oświetlenie kanału (uretroskopia).
Przyjmuje od 8-11 r. od 4-9. Panie od 5-6 p.p.

Dr. Littauer

Choroby skórne, weneryczne i dróg
moczowych

Cegielniana № 6.

Przyjmuje 8-10 r. 3-6 po poł.

Choroby skórne i weneryczne

Dr. S. Lewkowicz

Konstantynowska 12

od godz. 9-11 i od 6-8 dla Pań 5-6

Dr. T. OSIECKI

ul. Piotrkowska № 130

Choroby wewnętrzne i dzieci

(Płuca i serce)

9-11 r. 5-7 w.

Powrócił

Dr. Rosenblatt

spec. chorób uszu, nosa i gardła.
Piotrkowska 35.

„ALA”

eukalyptusowo-mentolowe
pastylki, niezastąpione przy
kaszlu i chrypcie.
Dostać można w aptekach
większych składach aptecznych

„ALA” poleca apteka W. Daniłeckiego,
Piotrkowska 127.

A. A. Tania byle zaraz sprzedam meble.
Mikołajewska 95 m. 27, front 1-sze
piętro.

A. Meble sprzedam tanio solidnej roboty oraz
toalety. Mikołajewska 40 m. 2.

A. Meble rozsprzedam tanio z kilku pokoi.
Piotrkowska 159 m. 9.

A! Ceny hurtowe resztki na ubrania, palta damskie męskie i dziecięce, chustki i kołdry
Piotrkowska 84 front drugie piętro.

Biedny ojciec licznej rodziny pozbawiony zupełnie
wszelkich środków, prosi szlachetnych pracodawców o jakiegokolwiek zajęcie dla umożliwienia mu
przeżycia ciężkich dni nędzy. Adres: ul. Senatorska
15 m. 6, na dole.

Bardzo tanio sprzedam maszynę do szycia,
Rozwadowska 15 m. 19.

Kapusta i kartofle

są to najpotrzebniejsze rzeczy, ale i garderoba jest niezbędna na zimę. Te pierwsze potrzeby już są n pewno załatwione pozostaje tylko garderoba którą nabyć można najlepiej i najtaniej u firmy Szmechel i Rozner Piotrkowska 100. Pluszowe palta rb. 45. Bluzki damskie 1.90 i 2.90. Prosimy nie czekać.

Drzewo grabowe zdane dla tokarzy do sprzedania Pańska 63 Micielski.

Dla chłopów ubranka ze „Skóry angielskiej” niedozdarcia, tanio Piotrkowska 145-34.

Dobłą maszynę do szycia najtaniej kupić można ulica Brzezińska 10 m. 9. Placek.

Drzewo na wozy i pudy do sprzącania. Obeźać można ul. Nowo-Łagiewnicka 14 od 9 do 11 rano dom Friedenstaba.

Kupuję zęby sztuczne mogą być połamane, płacę dobre ceny. Nowo-Cegielniana 10 m. 18 od 9 rano do 5 p.p.

Koza szwajcarska 3 letnia z mlekiem do sprzedania Cegielniana 70 m. 7.

Kal sze reperuję najnowszym sposobem Grówna 52 w sklepie Niezdat e kalosze kupuję.

Kupuję kwiaty wszystkich lornbardów, płacę najlepsze ceny; sprzedaję złoto, srebro, różne zegarki, wyroby futrzane i loklowe towary. Piotrkowska 33 Goldin, biały sklep, front.

Maszynę do szycia sprzedam tanio. Orla № 16 m. 4.

Potrzebny uczeń do zecerai. Zgłaszać się do Red. Gazety Łódzkiej.

Parniki do kartofli wyrabia G. O. Kühn, Łódź, ul. Zgierska 56.

Posiada siwkowe, jabłkowe i miod w dobrym gatunku jest do nabycia Pańska № 39 (Zielony Rynek) Mieczarnia.

Student ostatniego kursu prawa i literatury francuskiego uniwersytetu, abiturjent polskiej szkoły Handlowej, udziela lekcji. Specjalność język francuski oraz przedmioty zakresu szkoły średniej Dzielna 34 m. 16

Sto swierkow na gałki i do ko cio ow sprzedam w Rudzie-Pabjanickiej. Wiadomość ul. Przejazd 22, Zakład porzeczowy E. Puch i Co.

Stróż potrzebny do dużego domu Przejazd 86 w Restauracji.

Tanio byle zaraz sprzedam bardzo ładne urządzenie do mleczarni lub cukrowni. Wiadomość w mleczarni, Zielona 4.

Tort prasowany suchy do sprzedania od 5 pędów. Widzewska 77.

Ważne dla R.P. krawców szamerunki do bekiez czarne, kolorowe, taniej jak w sklepie Widzewska 11 m. 13.

Katarzynie Wawzko zaginął weksel na 200 rb. in blanco wystawiony Stanisławowi Marjaninie Majer. Weksel nie ważny.

Matylda Marja Skawronjek, ur. Blanksztajn zgubiła paszport niemiecki wydany w Biurze Prezydium Policji m. Łódź.

Władysław Kornacki zgubił paszport niemiecki wydany przy ul. Ewangelickiej.

Z ziemi polskich.

Z Polesia

(Nieznany grob na falach...)

Czekałaś ty ich, o ziemio, w tęsknocie
tak nie obesztych, i lasów i wód —
że przyjdą w krwawej ran swoich spie-
[kocie
spełnić ostatni, życiotwórczy cud!

Czekałaś ty ich od wieku, o ziemio,
w ponurym smutku twych jezior i błot —
że krew swą młodą w twych kwiatach
[rozplemią
i orlich skrzydeł przypomną ci lot!

Czekałaś ty ich — i byłaś stęskniona
ich białych kości, rzucanych na wał...
iżes jest słaba... i nieutwierdzona
ni gór zaporą, ni granitem skał!

I położyli swe ciała na głębie
kresowych jezior — i legli jak glaz,
sławiąc kamiennym męstwem — zrab na
[zrabie —
fundament mocy ofiarnej — bez skaz!..

I są — jak słupy graniczne z kamienia,
z beczennych kruszców — wbijane do dna —
na których przyszłe wieków pokolenia
stawia gród Mocy — przeciw wrotom
[Zła! —

Zwłok ich nie płaczą kurhany, ni groby —
słonecznym blaskiem spokojna toni lśni...
bowiem na szlaku ich nie masz żałoby,
jeno jest tryumf zmartwychwstałych dni!..

Józef Mączka.

Ręki urzędowe.

Generalny gubernator, okupowanej przez
Austrię części Królestwa Polskiego, baron
Diller, wprowadził w życie ręk urzędowe,
które odbywa w ważniejszych miastach oku-
pacji austriackiej, dla wejścia w styczność
z ludnością, wysłuchania jej życzeń i po-
trzeb. Ojczak po kraju odbywa baron Dil-
ler w towarzystwie szefa sztabu gubernacji,
pułkownika Hausnera, adiutanta porucznika
d r. Turkovicia i komisarza politycznego,
d-ra Nebelawskiego.

A. I. KURPIN.

Naprzód!

Tomaczyła z rosyjskiego

Marja Kopelmanówna.

— Naprzód!

Balansuje, ledwie dysząc, na samym
czubku „żywej piramidy“ na szczytach lu-
dziach. Przesuwa się, wyginając się
giętkim, zwinnym swym ciałem między
stopnie białej drabiny, którą ktoś tam
na dole trzyma na głowie.

Przewraca się w powietrzu, podrzu-
cana do góry strasznie, silnie, jak
sprężyna stalowe nogami żonglera. Wy-
soko nad ziemią, po cienkim, chwieją-
cym się drucie, niełitościwie szarpiącym
nogi, idzie niby nieustraszona...

I wszędzie te same głupio-ładne
twarze, wyprowadzane przedziałem, ster-
czące koki, podkręcane wąsiska, zapach
cygar i potu ciała ludzkiego, i wszędzie
i zawsze jeden i ten sam strach i nieu-
nikniony fatalny okrzyk — jednakowy dla
ludzi, koni i psów tresowanych:

Naprzód!

Skończyła lat szesnaście; była bar-
dzo piękną. Pewnego razu, podczas
przedstawienia, niefortunnie spadła z po-
wietrznego turnika, ominąwszy siatkę, pa-
dła na piasek ujeżdżalni. Omdlała od-
nieśli za kulisy i tam, ściśle trzymając się
przepisów cyrkowych, po-żeli ją trząść
z całych sił, by przywrócić ją do życia.
Oprzytomniawszy, jęczała głucho z bó-
lu, jak przyczyniła jej wywichnięta ręka.

— Publiczność niepokoi się, dener-
wuje i poczyna się rozchodzić — mówił
dyrektor — wyjdź pani, pokaż się pu-
bliczności!

Posłusznie wywołała uśmiech „zgra-
bnej akrobatki“, lecz postąpiwszy dwa
kroki, sknęła z bólu, zataczając się.

W dniach 12 i 13 b. m. przyjmował
general-gubernator w Kielcach. Zgłoszono
s petycjami około 300 osób; wśród nich de-
legacja miasta Kielce z prezydentem na cze-
le, delegacja szlachty pod przewodnictwem
przesa Towarzystwa kredytowego ziemskie-
go, p. Walchnowskiego, rektor seminarjum
duchownego imieniem kleru i inni.

Przedmiotem pet. cji były sprawy apro-
wizacji, złagodzenie nędzy i pomocy mater-
nej dla ludności. Gubernator przyrzekł spr-
awy rozpatrzyć i w miarę możliwości udzielić
pomocy.

Do Piotrkowa zjechał bar. Diller w dniu
18 b. m. Imieniem władz miejscowych przy-
jeł go komendant obwodu, pułkownik Schnei-
der, komisarz miejski major Mach, starosta
dr. Dunikowski wraz z swym zastępcą, ro-
mistrem Gołabem, naczelnik sądu wojsko-
wego pułkownik-audytorski Wosmek; przybył
naddo z Radomia inspektor obwodów, gene-
rał Madziara. Na audjencję zgłosiło się
około 200 osób w sprawach gospodarczych
i zawodowych. Zjawiła się deputacja Towa-
rzystwa rolniczego z prezesem Walickim w
sprawach rolnictwa.

Pracownicy piotrkowscy wysłali delegację
w sprawie powołania czynników miejsco-
wych do współdziałania w wykonywaniu sa-
downictwa wyższego. Gubernator przyjął
ich postulaty życzliwie, zapewniając, że za-
rząd gubernialny kwestję tę obecnie wszech-
stronnie rozpatruje.

Deputacji miasta Piotrkowa, prowadzo-
nej przez komisarza M. cha, przyrzekł gene-
rał-gubernator zwolnienie miasta z podat-
ków bezpoś. ednich za rok 1914; deputacji
pensjonistów rosyjskich zakomunikował, że
sprawa poboru ich pensji została już ko-
rzystnie rozstrzygnięta, ponieważ rząd au-
stro-węgierski zgodził się wypłacić pensje
te w pewnej wysokości na rachunek rządu
rosyjskiego, a wypłata nastąpi w najbliż-
szym czasie.

Rezerwistkom, które zgłosiły się lic-
nie, oświadczył general-gubernator, że rząd
zdecydował się wypłacać im stałe wsparcie,
o ile znajdują się w krytycznym położeniu.
Mianowicie jedna osoba otrzymywać będzie
1 koronę dziennie zapomogi; o ile zaś ro-
dzina rezerwisty składa się z więcej osób,
zapomoga wynosi po 60 halerzy dziennie od
osoby. Wypłata tych zapomóg rozpoczęta
będzie bezzwłocznie na całym terenie oku-
pacji austriackiej.

W nocy 18 b. m. baron Diller opuścił
Piotrków; następne roki odbędą się w Ra-
domiu i Lublinie.

Z Lublina.

Ziemia Lubelska donosi: Na skutek

polecenia C. i K. wojskowego generalne-
go gubernatorstwa, rozwiązany został u-
stanowiony przez Kom. ob. m. Lublina
Trybunał Lubelski.

Obywatelskie sądy pokoju nadal speł-
niają swoje czynności.

Z Sandomierza.

Rządy nad obwodem objął podpuł-
kownik Schaller, który w początkach wrze-
śnia wezwał do pracy Komitet obywatel-
ski w jego dawnym składzie z p. J. Tar-
gowskim z Winiar na czele. Obecnie Ko-
mitet ten łącznie z 17 podkomitetami roz-
szerza swą działalność, pracując — między
innymi, — nad zdobyciem funduszu dla za-
żegnania nędzy.

Staraniem Komitetu miejscowego, z
biskupem ks. M. Ryxem na czele, oraz
Komitetu powiatowego, założono gimna-
zjum filologiczne polskie w miejsce da-
wniej istniejącego rządowego.

Z Warszawy.

Jak donosi „Dziennik Polski“, pp.:
Roman Dmowski i Konstanty hr. Plater-
wyjechali z Petersburga do Londynu.

Towarzystwo naukowe warszawskie.

W czwartek odbyło się w gmachu włas-
nym przy ulicy Kaliskiej uroczyste zebranie
dorożne, w celu zdania sprawy przed spa-
żecznictwem polskiem z swej pracy w cią-
gu minionego roku. Uroczystość zgroma-
dziła przedstawicieli świata naukowego, pra-
sy, literatury i sztuki oraz instytucji spo-
łecznych z najprzewielebniejszym arcybisku-
pem warszawskim w otoczeniu kleru i księ-
ciom rezydentem na czele.

Wiceprezes p. Kryński rozpoczął uro-
czystość przemową. Następnie zabrał głos
p. Lewiński, dając szczegółowe sprawozda-
nie z działalności Towarzystwa.

Plan zeszłorocznej pracy T-wa pozwolił
sprawozdawcy podkreślić, że T-wo, mimo
niekorzystne warunki zewnętrzne, nie prze-
stało się rozwijać i rozszerzać zakresu sw-
j działalności, pomnie, że wszelki brak postę-
pu zamianowałyby zastoi.

Uroczystość zakończył ze swadą i eru-
dycją wypowiedziany odczyt członka rze-
czywistego Towarzystwa, p. Jana Tura, o
„Wpływie promieni radu na rozwój orga-
nizmów“.

O książki kasy oszczędności.

„Przebieg poranny“ pisze:

W Warszawie dużo osób pozostało bez
gotówki, mimo że mają książki kasy oszczę-
dności. Korzystają z tego lichwiarze, którzy
nabywają te sumy za 60 proc. Tymczasem
w Łodzi, Łódzki Bank Handlowy wydał

te książeczki pożyczki w sumie 300,000 rb.
Warszawski jednak oddział tego banku nie
wydaje takich pożyczek. Niektórzy zwracali
się o to do „Ostbanku“, lecz i tu odmówi-
ono. W innym większym banku wyjaśnio-
no, że Łódź jest zasobniejsza w gotówkę, niż
Warszawa, a przeto może sobie pozwolić na
takie pożyczki. Z Warszawy bowiem grun-
towna ewakuacja spowodowała to, że lu-
dzie przed wyjazdem odebrali w bankach
dziesiątki milionów rubli.

Wydział krajowy.

Na wzór niedawno powstałego w Lu-
blinie Cen. Kom. ob., do którego weszli
przedstawiciele terenu okupowanego przez
władze austriackie, powstaje w Warszawie
instytucja centralna dla terenu okupowa-
nego przez władze niemieckie.

Zadaniem tej instytucji, mającej no-
sić tytuł: „Wydział krajowy“, ma być
udzielanie pomocy materialnej ludności
przez wojnę poszkodowanej i czuwanie
nad stanem sanitarnym tej części kraju.

Wydział krajowy, z siedzibą w Wa-
rszawie, utworzy w całym kraju wydziały
powiatowe, a gdzie tego zajdzie potrzeba —
okręgowe, które mają rozłożyć opiekę do-
broczynną i sanitarną nad poszczególnymi
miejscowościami kraju, powołując do tego
miejscowe siły społeczne.

Biura głównej siedziby wydziału mie-
ścić się będą w dawnym pomieszczeniu
C. K. O. przy ul. Jasnej nr. 32.

No-a instytucja rozpocząć ma swe
istnienie po ostatecznym zalegalizowaniu
przez władze niemieckie.

Z Jasnej Góry.

W myśl depeszy Ojca św. nadesła-
nej na ręce biskupa kujawsko-kaliskiego
ks. St. Zdzitowieckiego, czasowym admi-
nistratorem klasztoru Jasnogórskiego mia-
nowany został O. Piotr Markiewicz.

Z Włocławka.

(r) W ubiegłym tygodniu przystąpiono
do budowy nowego mostu i kolei przez rzę-
kę Wisłę. Linja prowadzić będzie: Włocław-
wek, Lipno i Płock.

Do serc i rozwoju Łódzian — Rodaków. ODEZWA.

Roztropność, nawet nie serce, na-
kazuje, abyśmy dla kraju i potomności
własnej, gdy Ojczyzna w takich znalaz-
ła się terminach, złożyli w cichej, ofiar-

Dziesiątki ręk, podchwyciwszy ją, siłą
wypchnęli za kulisy!

— Naprzód!

W sezonie tym w cyrku pracował,
jako gość przyjezdny, kłown Menetti —
nie żaden biedny, prosty kłown, tarza-
jący się po piasku, policzkowany i umie-
jący naczcho przez cały wieczór śmie-
szyc i bawić publiczność, niewyczerpa-
nemi swymi anegdotami i żartami, lecz
był to kłown — znakomitość, pierwszy
wszechświatowo znany, solo-kłown, po-
gromca zwierząt, nagrodzony medalami
i odznaczeniami. Na piersiach miał za-
wieszony ciężki łańcuch ze złotymi me-
dalami i za jeden występ otrzymywał
200 rubli.

Pysznik się, że od pięciu lat z górą nie
ubierał się w żadne inne kostiumy, prócz
kostiumów błazeńskich; po każdym wy-
stępie udawał strasznie zmęczonego i cią-
gle w kółko powtarzał: „Tak, my,
błazny, musimy śmieszyć i bawić syłą
publiczność“. Na arenie, z wielką bra-
wurą, kaleczył wiersze własnego utwo-
ru; śpiewał kuplety, szydził z dumy i po-
rzadków miejscowych, co w całości czy-
niło wrażenie sztywnego nieumiejętne-
go łamania się. W życiu zaś prywat-
nym miał zwykłą minę protekcyjną,
często z tajemniczością niezwykłą ma-
wiał o swoich stosunkach z bogatymi,
pięknymi hrabinami.

Gdy Nora, po wyleczeniu ręki, pierw-
szy raz przyszyła na próbę do cyrku,
Menetti, przy powitaniu, zatrzymał jej
rękę trochę dłużej, niż zwykle i głosem
zmęczonym, słabym zapytał ją o zdro-
wie. Zmieszała się, spiekła raka i, wy-
sunawszy mu lekko rękę, oddaliła się.
Chwila ta była wyrocznią dla Nory.

Po tygodniu Menetti, po przedsta-
wieniu odprowadzając Norę, zapropo-
nował jej, by poszła z nim na kolację
do hotelu, w którym mieszkał. Oddziel-
ne gabinety znajdowały się na pier-
wszym piętrze, dostawszy się na górę,
Nora przez chwilę zatrzymała się — tro-
chę zmęczona, a trochę może ze wzru-
szenia i swej skromności niewieściej; lecz

Menetti silnie ścisnął jej rękę — w głosie
syczącym zabrzmiiała niepohamowana
żądza zwierzęca i okrutny rozkaz akro-
baty:

— Naprzód.

I Nora poszła... Widziała w nim nie-
zwykle wyższe „nieziemskie stworze-
nie“, nawpół boga...

Poszła by w ogień, jeśliby rozkazał.
Rok cały jeździła z nim z miasta do mia-
sta. Strzegła jego brylantów i med li,
podczas występów ubierała go w tryko-
ty, a po przedstawieniu zaś zdejmowa-
ła je z niego, dbała o całość jego gar-
deroby, pomagała mu w tresowaniu
szczurów i świń, rozcierała na jego twa-
rzy coldcream, a co najważniejsza z za-
rem wielkim wierzyła w jego wielkość
światową.

Gdy pozostawali sam na sam, nie
znajdował tematu dla niej, przyjmował
jej namiętne pieszczoty, jako należną da-
ninę, z wyrazem przesyty na twarzy,
lecz łaskawie pozwalając się ubóstwiać.
Po roku miał jej dosyć. Zmęczony,
tęskny wzrok jego spoczął na akrobat-
ce Wilson. Nie kępował się bynaj-
mniej obecnością Nory, nie liczył się
z nią wcale, w obecności wszystkich ar-
tystów policzkował ją za nieprzyszyty
guzik u surduta. Przyjmowała to wszyst-
ko od niego, jak stary wierny pies przy-
muje kopnięcia i katowania od swego
pana.

Pewnego wieczoru, po przedsta-
wieniu, gdy pierwszy w świecie pogromca
zwierząt był wygwizdany za to, że za-
silnie śpicrutą uderzył psa, w pasji wiel-
kiej z powodu swego niepowodzenia
krzyknął na Norę, by wynosiła się do
wszystkich diabłów. Usłuchawszy go, po-
szła, lecz zatrzymała się przy drzwiach
zwróciła na niego spojrzem pełne pro-
śby i żalu. Menetti rzucił się ku niej
i wściekłym kopnięciem rozwarł szeroko
drzwi, wołając:

— Naprzód!

Po dwóch dniach, jak obitego wy-
gnanego psa, pociągnęło ją do pana.
A gdy lokaj z cynicznym uśmiechem

powiedział: „Do pana nie można, zajęty
jest... z panną“ — pociemniało jej w
oczach. Prędko pobiegła na górę, sta-
nęła przy drzwiach tego samego gabi-
netu, gdzie przed rokiem była tam ona
z Menettim. Poznała znudzony głos je-
go, chwilami przerywany szczęśliwym
śmiechem rudej angielski. Szybko otwo-
rzyła drzwi: Czerwono-złote tapety, ja-
skrawe światło kandelabrow, góra owo-
ców, butelki w srebrnych wazach, Me-
netti bez surduta na kofetce, Wilso-
nówna roznegliżowana, zapach perfum,
wina, cygar i pudru — wszystko to na
razie oszołomiło ją; nagle rzuciła się na
Wilsonównę, kilkakrotnie uderzając ją
pięścią w twarz, ta zapiszczała i zaczę-
ła się walczyć... A gdy Menetti siłą roz-
dzielił obie kobiety, Nora padła mu do
nóg, obyspując buty jego pocafunkami,
błagając, by wrócił do niej. Menetti
z trudem wielkim odpychając ją od sie-
bie, silnie ścisnął ją palcami za szyję,
sycząc:

— Jeżeli nie wyjdiesz stąd zaraz,
w tej chwili rozkażę cię wyrzucić za
drzwi, ty!..

Wstała, chwytając się na nogach,
szepnęła:

— A...a...a... Jeżeli tak... jeśli tak...

Wzrok jej zatrzymał się na otwar-
tym oknie. Szybko i lekko, ruchem
zwinnej akrobatki, znalazła się na oknie,
poddawszy się naprzód, chwyciła się
ram okiennych zewnętrznych. Tam, głę-
boko na dole leżało miasto, turkotały
wozy i karety, podobne z góry do ma-
łych, dziwacznych zwierzątek, trotuary
błyszczały po deszczu, a światelka la-
tarni kołysały się w falach kałuż. Palce
Nory, trzymające się ram okiennych, ze-
szywniały, serce przestało uderzać od
chwilowego lęku... Zakrywszy oczy i głę-
boko odetchnęwszy, spłótła ręce nad
głową i przezwydężywszy bojaźń, krzy-
knęła, niby w cyrku:

— Naprzód!..

nej, pokornej daninie—nie tylko wszyst-
ko, co nam zbywa, ale i to, co na od-
powiednim poziomie towarzysko-społe-
cznym nas wstrzymuje: wystawne stroje,
przyjęcia, teatry zbyt częste i nalożi
przeróżne.

Organizacje samopomocy społecz-
nej pracują usilnie, by skutki wojny nas
nie dobiły.

Jednym z wielu tego dowodów jest
praca podjęta przez Komisję Między-
związkową Robotników Chrześcijańskich
w Łodzi.

Oto dzięki jej zabiegom powstała
poza organizacją kuchon robotniczych
Skladnica odzieży.

Cel jasny, pobudki zrozumiałe.
„Nagich przyodzić” — nakazuje za-
równo miłość bliźniego, jak instynkt sa-
mozachowawczy.

Już sporo w tym kierunku zrobio-
no. Kilkaśet ubrań ciepłych, kilka ty-
sięcy koszul, trochę obuwia — to mają-
tek skladnicy.

Uproszczone osoby wyszukują ludzi,
pozbawionych odzieży, praca idzie żywa,
ale też w miarę rosnących zapo-
trzebowani (tysiące osób czekają na
przyodziewek!) przerwienie ogarnia kie-

rowników, co będzie za kilkanaście dni,
gdy pozostaną tylko puste wieszadła i
próżne półki Składnicy!

Co mrozom zimy obecnej przeciw-
stawi robotnik, wspomagający brata—
robotnika?

Nie dopuścimy chyba do takiej osta-
teczności!

Nie zabraknie nam ludzi z sercem i
sumieniem obywatelskim!

Nie wszyscy atoli wiedzą, że istnieje
Skladnica odzieży dla robotników-chrze-
ścijan.

Do Was więc wszystkich — Obywa-
tele — Rodacy — niech dotrze ten głos:
Jest przy ul. Piotrkowskiej (Nr. 104)

w lokalu obszernym, użyczonym przez
barona Heinza. Składnica odzieży dla
robotników-chrześcijan! Zapasy jej nie-
wielkie, ale muszą być wielkie, muszą
być ogromne, jak przegromna jest licz-
ba robotników—nieoddzianych!

Niech każda pani domu przetrzą-
śnie swoje szafy, kufy i pudełka. Od
dwóch tuzinów bielizny musi odejść dla
nas tuzin jeden.

Kto ma dwa palta — na jedno ma
miejsce w Składnicy...

Niechże się ten nasz polski robot-

nik, duchem Chrystusa krzepiony, do
swojej Łodzi nie zrazi!

W imieniu robotników:

Gospodarz Składnicy

Xsładz Ignacy Cyraski.

U w a g a. Wszelkie najdrobniejsze
ofiary z odzieży męskiej, niewieściej,
dziecinnej i obuwia — w naturze, jak
również datki pieniężne, za pokwitowa-
niem, przyjmuje codziennie z wyjątkiem
świąt i niedziel, od godziny 9 rano do
7 wieczorem Składnica odzieży robot-
ników chrześcijańskich (ul. Piotrkowska
nr. 104).

To i owo.

Proces o ząb.

Ciekawy proces na tle wojennym
niezawodnie wkrótce będzie zajmować
sądy. Otóż pewien jegomość kupił kieł-
basy na targu w Zabrzcu na Górnym Śląsku,
a ponieważ głód mu dokuczał, więc też
nie czekając zapuścił w nią zęby. Nie-
szczęście chciało, że przytem wytałał
sobie jeden ząb, natrafiwszy na kawałek

chrząstki. Ow jegomość tedy skarżył
rzeźnika o odszkodowanie za stracony ząb,
utrzymując, że chrząstka nie należy do kieł-
basy. Natomiast rzeźnik jest innego zdania,
i twierdzi, że kiełbasy wojennej bez
chrząstki nie może sobie wystawić. Będzie
więc ciekawy proces.

Na tle „zębowym” będziemy mieli
zapewne i w Łodzi ciekawy proces. Pewna
pani dentystka wprawia złote zęby, które
po kilku tygodniach czernieją, ponieważ
cwa pani dentystka nie chce uznać, że
złota zastąpić miedzią nie można.

O ile pani dentystka polubownie nie
załatwi sprawy „czarnego zęba” z panem
K., który nam dokument tén demonstro-
wał, będziemy mieli możność stwierdzić
po tej sprawie, czy, i ile miedzi wolno do-
dawać do tak zw. złotych zębów. (?)!

Lekcje gry fortepianowej

metodą ułatwioną
udziela doświadczona nauczycielka
zostać można od 2 i pół do 4 i pół.
Szkoła 17 m. 8, II piętro.

POLSCY ARTYŚCI ZJEDNOCZENI.

Teatr Polski

Cegielniana 63.

Bilety do nabycia w Cukierni W-go Gostoms-
kiego, w dni zaś widowisk w kasie teatru.

Nowość!

W SOBOTĘ, 27 Listopada 1915 r. o 7 wiecz.

Nowość!

Komedja w 3-ach aktach z życia żydów
amerykańskich, przez GLASSA.

POTASZ i PERLMUTTER

W NIEDZIELĘ 27 Listopada 1915 r. o 3-iej po południu

W NIEDZIELĘ, 27 Listopada 1915 r. o 7 wiecz.

Kościuszkowski w Petersburgu

Car jedzie!

Taniec czynowników

Dramat A. Staszczka.

Sztuka G. Zapolskiej

Komedja satyryczna w 4 aktach, Leona Birińskiego.

Największa
wygrana
ewentualnie
Milion
Marek.

Doniesienie
o
szczęściu

Wygrana
gwarantowana
przez
państwo.

Zaproszenie do przyjęcia udziału w losowaniu
gwarantowanej przez wolne miasto Hamburg
loterii pieniężnej, w której

13 milionów 731.000 Marek

obowiązkowo wygrywają; odpowiednio do o-
statniej uchwały wysokiego sądu, loteria ta
została przez powiększenie kapitału znacznie
ulepszona, przyczem prawie wszystkie wygra-
ne zostały powiększone o 40% ich dotychcza-
sowej wartości, tak iż żadna loteria w świe-
cie nie daje podobnych szans.

Dotychczasowa największa wygrana w naj-
szczęśliwszym wypadku

600.000 Marek

została obecnie do

I Miliona Marek

powiększona. Ewentualnie najwyższe wygra-
ne jak i premia oraz główna wygrana wynoszą

1.000.000 Marek

Marek: 900.000	Marek: 305.000
" 890.000	" 303.000
" 880.000	" 302.000
" 870.000	" 301.000
" 860.000	" 300.000
" 850.000	" 200.000
" 840.000	" 100.000
" 830.000	" 90.000
" 820.000	" 80.000
" 810.000	" 70.000

Oprócz tego jest wiele wygranych po 60.000
50.000, 40.000, 30.000, 20.000, 10.000 Marek

i t. d. do wylosowania
Loteria składa się z 100.000 losów, z których
58.020 numerów, a zatem przeszło po-
łowina w 7 ciągnięciach wylosowana być musi.
Urzędowa cena losów na 1 ciągnięcie wy-
nosi za

cały los Mr. 10.	pół losu Marek 5.	ćwierć losu Marek 2.50.
---------------------	----------------------	----------------------------

Urzędowa tabelka, zaopatrzona w herb pań-
stwa i z wykazem wkładów na przyszłe cią-
gnięcie oraz spisem wygranych wysła się na
żądanie gratis lub franco.

Każdy, biorący udział, otrzymuje natychmiast
po ciągnięciu urzędowy wykaz losowań
Wygrane będą pod państwową gwarancją
akuratnie wypłacane.

Zamówienia prosimy zaraz i najpóźniej do
3 grudnia kierować do

Samuel Heckscher, senr.
Dom bankowy Hamburg. (Nr. 1142)

Tutaj oderwać
Bestellbrief—an Herrn Samuel Heckscher senr.
Zamówienie: W-ny Samuel Heckscher senr.
Bankgeschäft HAMBURG. (Nr. 1142)
Dom bankiers i HAMBURG.

Senden Sie mir	ganzes Loos a. całego losu za	Mrk. 10.
Upraszam	halbes pół losu za	5.
o przysłanie	viertel ćwierć losu za	2-50

Adresse:
Adres:

Den Betrag	empfangen Sie anlegend.
Należność	otrzymuje pan przy niniejszem empfangen Sie beifolgend per Postanweisung.
	otrzyma pan przez zaliczenie pocztowe.

(Nie odpowiednie przekreślić.)

BANK ZACHODNI

Oddział w Łodzi, Piotrkowska 52

ma zaszczyt podać do wiadomości, że wydaje przekazy na Berlin i przy-
muje zlecenia na wypłaty, wykup frachtów i trat w Niemczech, Austrii
w Krajach neutralnych.

20 uzdolnionych czeladników rzeźnickich

(dla bydła rogatego) poszukuje się zaraz do Berlina do fabryki MAGG.
Tygodnio- 60 marek przy bezpłatnej podróży do
wa płaca mie sca pracy Większa ilość

pomocników piekarskich

może również znaleźć dobre i korzystne zajęcie. Zgłaszać się codziennie
do Niemieckiej Centrali dla robotników w Pabjanicach, Zgierz, Łasku,
Zduńskiej Woli i Ozorkowie.

Najtańszy Prezent na gwiazdkę.

Wypredaż z fabr. składu 40 proc. n. c. z. oraz detalicznie i resztkami
Wełniane z jedwabiem na bluzkę od rbl. 1,10 do rbl. 2,00.
Zimowe towary na suknie i „ „ 3,00 „ 5,00.
Bostony i szewioty na męskie i damskie kostjomy i na zimowe Palta.
oraz różne męzk. i damsk. towary, także flanelki, barchany i na fartuchy itp

— Cegl. liniana 43 w domu świeżo budowanym w podwórzu. —

GLOBIN, wosk do podłóg, Geolin, Globelina

(do czyszczenia płyt kuchennych) wszystko oryginalnej marki
(Tow. Akc. Fryc Szulc, jun. Lipsk),

hurtownie po cenach umiarkowanych

do nabycia u przedstawiciela

M. Krell, Łódź, Dzielna 9.

Za pozwoleniem władz otwarte zostanie w Styczniu 1916 r. w Łodzi, przy ul. Długiej 90

Niemieckie męskie gimnazjum

z językiem wykładowym niemieckim i programem tutejszego gimnazjum niemieckiego.
Zapisy uczniów przyjmuje się codziennie w godzinach 10—12 rano i 2—3 po południu.
Uczniowie zgłaszający się do klasy przygotowawczej powinni umieć czytać po niemiecku
i znać cztery działania w zakresie liczb. 1—10.

Pasaż - Szulca No 16.

2 sklepy oraz inne mieszkania zaraz do
wynajęcia. Wiadomość u stróża na miejscu.

Pańska No 13.

Do wynajęcia sklep z mieszkaniem, dom narożny.
Punkt bieżący. Tamże różne mieszkania tanio do
wynajęcia. Wiadomość u stróża na miejscu.

Piotrkowska No 91.

Do wynajęcia od zaraz 4-ry pokoje z kuchnią i
wszystkimi wygodami, 2 pokoje i inne to. ale od-
powiednie na składy lub biura. Wiadomość u
stróża na miejscu.

UWAGA!

Kupuję złoto, srebro, brylanty, ka-
mien: drogocenne, kwity lombardowe
i pięć najwyższe ceny.
D. Peszes. Południowa 9.
I piętro od frontu.
przyjmuje od 9—2 p. p.

FELCZER z BUSKA.

z długoletnią praktyką szpitalną
— Św. ŁAZARZA —
przyjmuje codziennie i udziela porad.
Aleksandrowska 37 i p. Kuszyński

Oświetlenie Acetylenowe
Urządzenia wielopłomienne
Lampy stolowe i wiszące
Calc. Hardol
polecę
60.000.000
ul. Zgierzka 50
Kuchnia maszynowa i aparaty